

Sygn. akt I ACa 384/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Edyta Buczkowska-Żuk (spr.) |
| Sędziowie: | SA Agnieszka Sołtyka SO del. Agnieszka Bednarek-Moraś |
| Protokolant: | st.sekr.sądowy Magdalena Stachera |

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa W. P., M. P. (1), A. P., M. P. (2) i K. P.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 18 marca 2016 roku, sygn. akt I C 1313/15

I. oddala apelację,

II. zasądza od powodów na rzecz pozwanego kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Agnieszka Bednarek-Moraś Edyta Buczkowska-Żuk Agnieszka Sołtyka

Sygn. akt: I ACa 384/16

UZASADNIENIE

Powodowie A. P., W. P., M. P. (2), K. P. oraz M. P. (1) w pozwie przeciwko (...) S.A. z siedzibą w Ł. wnieśli o zasądzenie od pozwanej na ich rzecz łącznej kwoty co najmniej 92.767,13 złotych oraz o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Uszczegóławiając powyższe żądanie powodowie wnieśli o zasądzenie na rzecz:

- A. i W. małżonków P. kwoty 37.012,82 zł wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę od dnia 5 listopada 2015 r. do dnia zapłaty,
- M. i K. małżonków P. kwoty 27.877,15 zł wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę od dnia 5 listopada 2015 r. do dnia zapłaty,
- M. P. (1) kwoty 27.877,15 zł wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę od dnia 5 listopada 2015 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, iż w nocy z 16 na 17 grudnia 2014 r. w miejscowości D., wybuchł pożar w budynku gospodarczym usytuowanym na zabudowanej nieruchomości, stanowiącej działkę nr (...), której współwłaścicielami są wszyscy powodowie. Spaleniu uległa cała więźba dachowa wraz z pokryciem (dachówką zakładkową) oraz strop nad przyziemiem. Zniszczeniu uległa także stolarka i ślusarka oraz obydwie ściany szczytowe. Z operatu szacunkowego sporządzonego na zlecenie powodów wynika, iż wysokość szkody w budynku gospodarczym zamyka się kwotą 101.900 złotych. Przy czym powodowie podali, iż w ocenie rzeczoznawcy działającego na ich zlecenie określona przez niego wysokość szkody może być wyższa albowiem, gdyby powodowie podjęli decyzje o remoncie budynku doszłyby jeszcze koszty uporządkowania pogorzeliiska. Ponadto powodowie zakwestionowali sporządzoną przez pozwanego wycenę szkody wskazując, iż jest ona oparta na błędnych danych, co do powierzchni budynku oraz podali, iż dochodzenie w sprawie pożaru zostało umorzone postanowieniem z dnia 30 grudnia 2014 r. wobec niewykrycia sprawców podpalenia.

Powodowie wskazali ponadto, iż decyzją z dnia 3 marca 2015 r. pozwany przyznał powodowi W. P. odszkodowanie w kwocie 9.838,14 złotych, dokonując wpłaty tej kwoty na rachunek bankowy tego powoda w dniu 5 marca 2015 r. Decyzją z dnia 31 marca 2015 r. w odpowiedzi na odwołanie powoda, pozwany podtrzymał decyzje co do wysokości odszkodowania. W następstwie pisma powoda z dnia 29 września 2015 r. zawierającego żądanie przedłożenia dokumentów, które stanowiły podstawę wyliczonego i wypłaconego odszkodowania, pozwany decyzją z dnia 2 listopada 2015 r. podwyższył kwotę odszkodowania o 4.237,97 złotych do łącznej kwoty 14.056,11 złotych. Kwota 4.237,97 złotych, została przekazana na rachunek bankowy powoda W. P. w dniu 4 listopada 2015 r.

Powodowie podnieśli również, iż we wniosku o ubezpieczenie oraz w polisie ubezpieczeniowej z dnia 16 grudnia 2014 r. podano, że budynek gospodarczy, który uległ spaleniu (pkt. 7 wniosku i polisy) zajmuje powierzchnię 297 m², a jego stopień zużycia określono na 61%. Ustaleń tych dokonała pośrednik ubezpieczeniowy D. K. (1), która dodatkowo jako sumę ubezpieczenia budynku wskazała kwotę 114,900,00 złotych. Powodowie na podstawie „Wykazu zmian” ustalili, iż powierzchnia budynku jest w rzeczywistości zdecydowanie większa i wynosi 491 m² i taka wartość została uwzględniona w sporządzonej na ich zlecenie wycenie.

Powodowie wskazali, iż podstawą prawną ich roszczenia jest art. 805 § 1 i § 2 pkt. 1 k.c. Naliczenie i żądanie zapłaty ustawowych odsetek, tak w części skapitalizowanej, jak i od dnia 5 listopada 2015 r. do dnia zapłaty, w ocenie powodów znajduje uzasadnienie w treści przepisu art. 817 k.c.

W odpowiedzi na pozew z dnia 15 stycznia 2016 r. **pozwany (...) S.A. z siedzibą w Ł.** (k.63-67) zaprzeczył wszystkim wyraźnie nie przyznanym zarzutom oraz twierdzeniom strony powodowej, a ponadto wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany wskazał, iż na podstawie przyjętego od powoda W. P. zawiadomienia, strona pozwana wszczęła i przeprowadziła postępowanie likwidacyjne szkody z dnia 16/17 grudnia 2014 r., polegające na pożarze budynku gospodarczego usytuowanego na działce nr (...) w miejscowości D., stanowiącego współwłasność powodów. W dniu, w którym doszło do szkody dla w/w nieruchomości, zawarta była umowa obowiązkowego ubezpieczenia budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych o nr polisy (...). Umowa ta zawarta została w oparciu o wniosek złożony przez powoda W. P. z dnia 16 grudnia 2014 r. Pozwana niezwłocznie po otrzymaniu zawiadomienia o powstaniu przedmiotowej szkody przystąpiła do czynności

likwidacyjnych. Odpowiednio wykwalifikowany pracownik pozwanej, w osobie rzeczoznawcy majątkowego Z. J., dokonał oględzin w/w nieruchomości w ramach której, wykonał on jej pomiary, ocenił stan techniczny budynku oraz oszacował rozmiar powstałej w tym budynku szkody. Pracownik pozwanej sporządził kosztorys remontowy przedmiotowego budynku gospodarczego z uwzględnieniem jego powierzchni, zakresu uszkodzeń oraz stopnia zużycia zniszczonych elementów.

Tak ustalony koszt przywrócenia tego budynku do jego stanu sprzed powstania szkody ustalony został przez rzeczoznawcę ostatecznie na kwotę 14.076,11 złotych. Sporządzony przez pracownika pozwanej kosztorys wykonany został na podstawie katalogów nakładów rzeczowych (KNR) z zastosowaniem cen robocizny oraz materiałów i sprzętu ujętych w cenniku Sekocenbud BCO, spełniał on przy tym wszelkie wymogi przewidziane dla tego rodzaju dokumentu. Wskazana powyżej kwota odszkodowania, w wysokości 14.076,11 złotych ustalona w oparciu o wykonany przez rzeczoznawcę kosztorys remontowy, wypłacona została bezpośrednio na rachunek powoda W. P. na podstawie przedłożonego przez niego pełnomocnictwa, mocą decyzji płatniczych z dnia 3 marca 2015 r. oraz 2 listopada 2015 r. Decyzje te zostały przez pozwaną należyście uzasadnione i następnie doręczone wymienionemu powodowi.

Z najdalej posuniętej ostrożności procesowej pozwany wskazał na istotne rozbieżności pomiędzy powierzchnią spornego budynku gospodarczego zadeklarowaną w złożonym przez powoda W. P. wniosku ubezpieczeniowym oraz stopniem jego faktycznego zużycia, w odniesieniu do ustaleń poczynionych w tym zakresie przez rzeczoznawcę pozwanej po zaistnieniu szkody. Należy przy tym podkreślić, iż w/w wartości mają swoje bezpośrednie przełożenie na ustaloną w umowie ubezpieczenia wysokość sumy ubezpieczenia. Fakt zadeklarowania w/w wartości niezgodnie ze stanem rzeczywistym nie może przy tym zwiększać zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej. Sporządzona na zlecenie powodów kalkulacja, opiera się na odmiennych od zadeklarowanych we wniosku ubezpieczeniowym z dnia 16 grudnia 2014 r., obmiarach budynku. Obmiary te (495,3 m²), są jednocześnie odmienne od tych, wynikających z załączonego do pozwu wykazu zmian w danych ewidencji gruntów i budynków z dnia 22 czerwca 2015 r. (491 m²). Mając to na względzie, już z samej tej przyczyny, założenia i wnioski tej prywatnej wyceny budzą daleko idące wątpliwości.

Ponadto pozwany dodał, iż zgodnie z posiadaną przez niego wiedzą w sprawie zaistniałego pożaru, przez Komendę Powiatową Policji w G. prowadzone było stosowne dochodzenie, zakończone postanowieniem z dnia 30 grudnia 2014 r., o umorzeniu dochodzenia z powodu niewykrycia sprawcy przestępstwa. Z dokumentu tego wynika, że sprawę prowadzono pod kątem podpalenia spornego budynku gospodarczego.

Powodowie wskazali, iż bezpodstawny jest zarzut pozwanego, który zauważa różnicę w podawanych przez powodów powierzchniach spalonego budynku gospodarczego. Jak wynika z aktu notarialnego z dnia 27.11.2014 r, stanowiącego umowę kupna nieruchomości powodowie, dokonując zakupu nieruchomości, stanowiącej działkę nr (...), przedłożyli notariuszowi wypis z rejestru gruntów i mapkę ewidencyjną z daty 20 stycznia 2014 r. Natomiast korekta, co do powierzchni budynku, który uległ zniszczeniu zawarta jest w „Wykazie zmian” pochodzi z daty 22 czerwca 2015 r. Stąd zmiana powierzchni zabudowy budynku z 297m² na 491 m². Przy czym wniosek o ubezpieczenie został sporządzony przez powoda W. P. w oparciu o informacje posiadane w dacie 27 listopada 2014 r. W ocenie powodów to D. K. (1), jako pośrednik ubezpieczeniowy winna być zainteresowana informacjami z wniosku i to tym bardziej, że podane w tym dokumencie obmiary budynku tj. długość - 38mb, szerokość -12mb wskazywały obszar 456 m² a nie, jak wskazano we wniosku 297 m². Odnosząc się zaś do różnic pomiędzy obszarem budynku podany przez rzeczoznawcę K. D. (495,30 m²), a obszarem podanym w „Wykazie zmian” (491m²) powodowie wskazali, iż różnica w ta wynosi jedynie 4,30m² i w odniesieniu do całościowego, wynoszącego kilkaset metrów obszaru budynku jest bez znaczenia dla istoty sprawy i tym samym wartości ustalonego odszkodowania. Ponadto powodowie stwierdzili, że pomiary dokonane przez rzeczoznawcę były bardzo rzetelnie wykonane i różnica jest następstwem błędnych ustaleń organu administracyjnego, a podane przez K. D. pomiary, tak co do szerokości budynku (12,70 mb) jak i jego długości (39 m) nie różnią się zasadniczo od podanych we wniosku ubezpieczeniowym (odpowiednio 12 m i 38 m) i w żadnym zakresie nie uzasadniają użytego przez pozwanego terminu „odmienne”.

Zdaniem powodów wymienione zarzuty pozwanego należy uznać za nieuzasadnione i tym samym bezpodstawne. Zasadnie przewidując, że Sąd, wobec różnic w stanowiskach stron, powoła biegłego w celu ustalenia rzeczywistej wartości odtworzeniowej budynku, to i tym samym ustalony zostanie ostateczny obszar budynku.

Wyrokiem z dnia 18 marca 2016 r. sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Sąd ustalił, że powodowie są współwłaścicielami zabudowanej nieruchomości rolnej położonej w obrębie (...) D., gmina M., powiat (...), województwo (...), oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka gruntu numer (...) o powierzchni 106,7222 ha, dla której Sąd Rejonowy w Goleniowie, V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze (...). Powodowie A. i W. P. są współwłaścicielami wymienionej nieruchomości w udziale wynoszącym 1/2 części, powodowie M. i K. P. w udziale 1/4 części oraz powód M. P. (1) w udziale 1/4 części. Nieruchomość powodów zabudowana jest m.in. budynkiem gospodarczym, który jest przedmiotem niniejszego postępowania.

W dniu 16 grudnia 2014 r. powód W. P. zawarł z pozwanym umowę obowiązkowego ubezpieczenia budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych dotyczącą opisanej powyżej nieruchomości. Ubezpieczeniem objęty został również budynek gospodarczy, który jest przedmiotem niniejszego postępowania, przy czym został on wymieniony w umowie ubezpieczenia i polisie numer (...) pod pozycją numer 7. We wniosku o ubezpieczenie oraz w polisie wskazano, iż wymieniony budynek gospodarczy ma powierzchnię 297 m², powstał w 1945 r., a jego zużycie wynosi 61 %.

W nocy z 16 na 17 grudnia 2014 r. w opisanym budynku gospodarczym stanowiącym współwłasność powodów wybuchł pożar. Na miejscu pożaru interweniowała Państwowa Straż Pożarna. Zdarzenie zostało zgłoszone na Policję, jednak dochodzenie w sprawie zniszczenia mienia poprzez podpalenie budynku gospodarczego zostało umorzone postanowieniem z dnia 30 grudnia 2014 r. wobec niewykrycia sprawców podpalenia.

W wyniku pożaru całkowitemu zniszczeniu uległ strop nad przyziemieniem oraz więźba dachowa z pokryciem (dachówką zakładkową) budynku gospodarczego, a ponadto zniszczona została stolarka i ślusarka oraz obydwie ściany szczytowe. Przy czym jedna ze ścian uległa zniszczeniu powyżej okapu, zaś druga częściowo poniżej okapu oraz częściowo powyżej stropu przyziemienia.

Decyzją z dnia 3 marca 2015 r. pozwany przyznał powodowi W. P. odszkodowanie w kwocie 9 838,14 złotych. Wpłata odszkodowania na rachunek bankowy powoda nastąpiła w dniu 5 marca 2015 r. Następnie decyzją z dnia 2 listopada 2015 r. pozwany podwyższył kwotę wypłaconego powodowi odszkodowania o 4.237,97 złotych do łącznej kwoty 14 056,11 złotych. Wpłata dodatkowej kwoty odszkodowania na rachunek bankowy powoda nastąpiła w dniu 4 listopada 2015 r.

Z dniem 1 czerwca 2015 r. doszło do zmiany w danych ewidencji gruntów i budynków prowadzonej przez Starostę Powiatowego w G. polegające na zmianie powierzchni budynku gospodarczego stanowiącego współwłasność powodów, który uległ spaleniowi z powierzchni 297 m² na powierzchnię 491 m².

Na podstawie tych ustaleń sąd wskazał, że podstawą prawną żądania był art. 805 § 1 i § 2 pkt. 1 k.c., oraz art. 817 § 1 k.c.

Zgodnie z art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Przy ubezpieczeniu majątkowym świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (tak: art. 805 § 2 pkt. 1 k.p.c.).

W niniejszej sprawie, żadna ze stron nie zakwestionowała faktu zaistnienia na nieruchomości powodów pożaru w wyniku, którego zniszczeniu uległ jeden z znajdujących się na nieruchomości budynków gospodarczych, a tym samym powstania w mieniu powodów szkody. Bezsporny był również fakt zawarcie przez powoda W. P. umowy ubezpieczenia z pozwanym oraz istniejącego po stronie pozwanej obowiązku zapłaty odszkodowania za szkodę

powstała w wyniku pożaru. Sąd dokonał ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie przede wszystkim na podstawie dołączonych przez strony dokumentów oraz zeznań świadków, w zakresie, w jakim nie są sprzeczne z oceną Sądu oraz uznanym za prawdziwy stanem faktycznym. Dowody z dokumentów nie budziły wątpliwości Sądu, przy czym strony zakwestionowały przede wszystkim wartość szkody w mieniu powodów określoną w dokumentach przedstawionych zarówno przez stronę pozwaną (dokumenty na kartach: 30, 31, 77) oraz stronę powodową (operat szacunkowy k. 15-25). Spór w niniejszej sprawie dotyczył wysokości należnego powodom odszkodowania oraz powierzchni zniszczonego budynku gospodarczego. Strony nie przedstawiły w sprawie dowodów pozwalających na jednoznaczne określenie tych wartości.

Sąd wskazał, iż proces cywilny jest procesem kontradyktoryjnym, w którym strony mają obowiązek wskazywania swych twierdzeń za pomocą przewidzianych w kodeksie postępowania cywilnego dowodów. Reguły rozkładu ciężaru dowodu wynikają z art. 6 k.c., oraz art. 232 k.p.c. Zgodnie z pierwszym z powołanych przepisów ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zaś w myśl art. 232 zdanie pierwsze k.p.c., to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

W niniejszej sprawie strona powodowa oparła swoje roszczenie na dokumencie w postaci operatu szacunkowego z dnia 19 stycznia 2015 r. sporządzonego przez rzeczoznawcę majątkowego K. D.. Jak słusznie wskazał pozwany dokument ten jest dokumentem prywatnym, o którym mowa w art. 245 k.p.c., stanowiącym dowód tego, że osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Omawianemu operatowi szacunkowemu nie można nadać przymiotu dowodu z opinii biegłego, o którym mowa w art. 278 § 1 k.p.c. Stanowi on de facto opinię prywatną, której w przypadku, gdy strona postępowania wnosi o uznanie jej za dowód w sprawie należy przypisać wyłącznie znaczenie dowodu z dokumentu prywatnego w rozumieniu art. 245 k.p.c. Przy czym dokument prywatny nie korzysta z domniemania zgodności z prawdą złożonych w nim oświadczeń, bowiem formalna moc dowodowa tego dokumentu nie przesądza jego mocy materialnej. W związku z powyższym dokument prywatny nie jest sam przez się dowodem rzeczywistego stanu rzeczy. Powyższe poglądy znajdują odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych (por. postanowienie SN z dnia 15 kwietnia 1982 r., sygn. akt: III CRN 65/82, publ. zbiór LEX nr 8414; wyrok SA w Białymstoku z dnia 18 czerwca 2015 r., sygn. akt: I ACa 181/15, publ. zbiór LEX nr 1753976; wyrok SA w Łodzi z dnia 26 sierpnia 2015 r., sygn. akt: I ACa 238/15, publ. zbiór LEX nr 1797159; wyrok SA w Warszawie z dnia 7 sierpnia 2015 r., sygn. akt: VI ACa 1031/14, publ. zbiór LEX nr 1794400).

Z uwagi na powyższe okoliczności wobec kategorycznego zaprzeczenia przez pozwanego trafności ustaleń poczynionych w przez rzeczoznawcę majątkowego K. D. oraz twierdzeń pozwanego jakoby przywołany operat szacunkowy w sposób rażący zawyżał łączny koszt remontu uszkodzonego budynku gospodarczego, a przedstawione w nim pomiary i wyliczenia, które przekładają się na ustalenie wartości bazowej spornego budynku, były sprzeczne z ustaleniami poczynionymi przez pracownika pozwanej, obowiązkiem strony powodowej było wykazanie wszystkich elementów niezbędnych dla dochodzenia określonego roszczenia. To powodów obciążała, zatem ciężar wykazania wysokości poniesionej przez nich szkody oraz wykazania faktycznych wymiarów budynku, którego ta szkoda dotyczyła. Przy czym wskazać należy, iż powodom umożliwiono obronę ich praw – zarządzeniem z dnia 21 stycznia 2016 r. powodowie zostali zobowiązani do zajęcia stanowiska w odniesieniu do twierdzeń zawartych w odpowiedzi na pozew. Powodowie w toku postępowania nie zaproponowali nowych środków dowodowych pozwalających na potwierdzenie prawdziwości ich twierdzeń (wniosek o przesłuchanie świadka K. D. został cofnięty na rozprawie w dniu 7 marca 2016 r.), mimo, iż Sąd orzekający w sprawie umożliwił im złożenie odpowiednich wniosków dowodowych, w szczególności dowodu z opinii biegłego nawet tuż przed zamknięciem rozprawy.

Jak już wskazano powyżej to na stronie powodowej, stosownie do art. 6 k.c., oraz 232 k.p.c., spoczywał ciężar dowodu w zakresie wysokości szkody oraz powierzchni budynku gospodarczego, który w wyniku szkody został zniszczony. Dla udowodnienia powyższych okoliczności koniecznym było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego, albowiem stwierdzenie powyższych okoliczności wymagało wiadomości specjalnych, o których mowa w art. 278 § 1 k.p.c., a których Sąd nie posiada. Strona powodowa nie złożyła wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego, czego konsekwencją było nieudowodnienie przez nią faktu, iż wysokość poniesionej przez

nią szkody przewyższa wartość już wypłaconego przez pozwanego odszkodowania. Nieudowodnienie dochodzonego pozwem roszczenia stało się podstawą do oddalenia powództwa.

Dodatkowo Sąd wskazał, iż zakres postępowania dowodowego wyznaczają z jednej strony okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia, z drugiej skutecznie podjęta przez strony inicjatywa dowodowa. Sąd nie jest zobowiązany do poszukiwania dowodów na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia, czy też zarządzania dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron, czy wykrycia środków dowodowych. Sąd nie jest ponadto zobowiązany do przeprowadzania z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Jak już wielokrotnie wskazywano ciężar dowodzenia spoczywa na tym, kto wywodzi z danej okoliczności skutki prawne (art. 6 k.c.), a obowiązek przedstawienia dowodów skierowany jest do stron danego postępowania (art. 232 k.p.c.). Ponadto wskazać należy, iż dopuszczenie dowodu z urzędu nie może mieć miejsca wówczas, gdy sąd niejako zastępuje stronę zobowiązaną do dowodzenia. Takie działanie sądu może bowiem prowadzić do naruszenia konstytucyjnego prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron - art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Strona, która nie przedstawi dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia (por: wyrok SA w Szczecinie z dnia 23 stycznia 2014 r., sygn. akt: I ACa 677/13 opublikowany w portalu orzeczeń SA w Szczecinie; wyrok SA w Szczecinie z dnia 25 marca 2015 r. sygn. akt: I ACa 690/14, publ. zbiór LEX nr 1771497; wyrok SA w Gdańsku z dnia 25 czerwca 2015 r., sygn. akt: III AUa 145/15, publ. zbiór LEX nr 1781891; wyrok SA w Białymstoku z dnia 30 października 2015 r., sygn. akt: I ACa 548/15, publ. zbiór LEX nr 1856462; wyrok SA w Białymstoku z dnia 29 października 2015 r., sygn. akt: I ACa 559/15, publ. zbiór LEX nr 1927518; wyrok SA w Gdańsku z dnia 27 października 2015 r., sygn. akt: III AUa 809/15, publ. zbiór LEX nr 1927705).

Sąd uznał, że w niniejszym postępowaniu nie wystąpiła sytuacja nakazująca dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z urzędu. Trzeba pamiętać, że regułą (wynikającą z zasady równości stron) jest prowadzenie dowodów na wniosek, a dopuszczanie dowodów z urzędu wyjątkiem od tej reguły. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem w niektórych sytuacjach Sąd ma wręcz obowiązek dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z urzędu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 7 marca 2013 r., II CSK 422/12, LEX nr 1314390). Przeciwno skorzystaniu z takiej możliwości w niniejszej sprawie przemawia jednak fakt, że brak wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego jest rezultatem wyboru przed powodów konkretnej strategii procesowej. W sprawie nie występował element niepewności, co do tego czy przeprowadzenie tego dowodu jest celowe. Powodowie są reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego, który z jednej strony wiedział o tym, że ustalenie wysokości szkody wymaga wiadomości specjalnych, albowiem wyraził oczekiwanie, że Sąd przeprowadzi ten dowód z urzędu (pismo z 23 stycznia 2016 r.: k. 82), a z drugiej był pytany na ostatniej rozprawie, czy taki wniosek chce zgłosić. Sąd zwraca uwagę, że powodowie w ogóle nie zgłosili wniosku o dopuszczenie tego dowodu, a zatem przesłanką oddalenia powództwa nie było na przykład niewłaściwe sformułowanie tezy dowodowej, którą Sąd powinien z urzędu doprecyzować. W takiej sytuacji dopuszczenie tego dowodu z urzędu naruszyłoby zasadę równego traktowania stron, tym bardziej że Skarb Państwa musiałby dodatkowo wyłożyć zaliczkę na koszty opinii za powodów, którzy nie są zwolnieni od kosztów, przy braku możliwości pominięcia tego dowodu z uwagi na jej brak (art. 130⁴ k.p.c.).

W związku z powyższym Sąd uznał, że powodowie nie wykazali, że wysokość szkody poniesionej na skutek pożaru, który miał miejsce w nocy z 16 na 17 grudnia 2014 r. była wyższa od wypłaconego odszkodowania, co oznacza że powództwo podlega oddaleniu.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w pkt II wyroku Sąd oparł na art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W związku z tym, iż wartość przedmiotu sporu została w niniejszym postępowaniu ustalona na kwotę 92 767,13 złotych, zatem stawka minimalnego wynagrodzenia radcy prawnego reprezentującego stronę pozwaną wynikająca z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 ze zm.) wynosi 3 600 złotych. Zastosowanie

dotychczasowych przepisów jest konsekwencją regulacji § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804), zgodnie z którym do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji. Zasadzone koszty zastępstwa procesowego zostały powiększone o uiszczoną opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych.

Powyższy wyrok zaskarżyli apelacją powodowie, wnosząc o

1. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości,
2. przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej

Powodowie zarzucili wyrokowi:

- obrazę przepisów prawa procesowego:

1. przepisu art. 232 zdanie drugie k.p.c. przez niedopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego;
2. przepisu art. 271§1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. wyrażającą się uchylaniem przez Przewodniczącego składu orzekającego pytań pełnomocnika strony powodowej, których przedmiotem były fakty mające istotne znaczenie dla ustalenia stanu faktycznego sprawy i w konsekwencji, dla prawidłowego rozstrzygnięcia sporu, obraza przepisów prawa materialnego
3. przepisu art. 805§1 i §2 pkt 1 k.c. i art.13 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 22.05.2003 r „o obowiązkowych ubezpieczeniach" (Dz.U.nr 124,poz.1152 z 2003 r z późn. zm.) w następstwie odmowy zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów odszkodowania w pełnej kwocie powstałej szkody z tytułu częściowo spalonego budynku gospodarczego,
4. przepisu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, albowiem zaskarżone rozstrzygnięcie pozbawiło powodów możliwości rzetelnego rozpatrzenia sprawy przez organ sądowy, decydujący ostatecznie o prawach jednostki, a nadto jest rażąco sprzeczne z poczuciem sprawiedliwości społecznej.

Uzasadnienie apelacji rozszerza podniesione w niej zarzuty.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE:

Apelacja okazała się niezasadna.

Powodowie w apelacji nie zakwestionowali dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych, jedynie więc dla porządku należy stwierdzić, że były one praktycznie między stronami niesporne, podstawę ich dokonania stanowiły dokumenty i te ustalenia sąd odwoławczy w pełni akceptuje i przyjmuje za własne.

Natomiast zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, iż mimo obowiązku wynikającego z materialnoprawnej normy art. 6 k.c. powodowie nie udowodnili w niniejszym procesie wysokości szkody.

Powodowie zarzucając wyrokowi naruszenie art. 232 §2 k.p.c., zdają się nie dostrzegać, że opinia biegłego zgodnie z art. 278 k.p.c. służy stworzeniu sądowi możliwości prawidłowej oceny materiału procesowego w wypadkach, kiedy ocena ta wymaga wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 k.p.c. (a więc wiedzy wykraczającej poza objętą zakresem wiedzy ogólnej - powszechnej). Zadaniem biegłego zasadniczo nie jest więc poszukiwanie dowodów i okoliczności mających uzasadniać argumentację stron procesu, lecz dokonanie oceny przedstawionego materiału z

perspektywy posiadanej wiedzy naukowej technicznej lub branżowej i przedstawienie sądowi danych (wniosków) umożliwiających poczynienie właściwych ustaleń faktycznych i właściwą ocenę prawną znaczenia zdarzeń z których strony wywodzą swoje racje. Biegły jest zobowiązany do zachowania bezstronności (art. 281 k.p.c.) i występując w procesie nie posiada zwłaszcza kompetencji prawnych, by poszukiwać i przedstawiać argumenty i dowody niezbędne dla poparcia stanowiska którejkolwiek ze stron procesu.

Natomiast w niniejszej sprawie – poza dokumentacją zdjęciową dołączoną do ekspertyzy prywatnej, sporządzonej ponad 10 miesięcy od dnia zdarzenia, nie ma jakiegokolwiek materiału dowodowego pozwalającego ustalić stanu techniczny i konstrukcji wewnętrznej budynku przed pożarem oraz bezpośrednio po pożarze. Stan bezpośrednio po pożarze jest o tyle istotny, że ze zdjęć sporządzonych przez rzeczoznawcę majątkowego K. D. można ustalić, iż powodowie nie dokonali przez prawie rok jakichkolwiek czynności zabezpieczających obiekt przed uszkodzeniami wywołanymi chociażby warunkami atmosferycznymi. Natomiast z dokumentów dołączonych do akt sprawy jednoznacznie wynika, że prowadzone było postępowanie wyjaśniające przyczyny pożaru, które z reguły rozpoczyna się od oględzin miejsca zdarzenia udokumentowanych zdjęciami. Powodowie nie złożyli jednak wniosku o przeprowadzenie dowodu z tych zdjęć, a strona pozwana swój wniosek cofnęła na rozprawie w dniu 7 marca 2016 r. Takie stanowisko strony pozwanej, w kontekście konsekwentnej (dwukrotnej) odmowy strony powodowej, reprezentowanej przez profesjonalistę, wnioskowania o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, nie może być uznane za nadużycie prawa, gdyż nikt nie ma obowiązku dowodzenia przeciwko sobie. Nadto istniała dokumentacja inwentaryzacyjna budynków, położonych na nieruchomości powodów, co wprost wynika z treści aktu notarialnego, jednak także o zażądanie tej dokumentacji od poprzedniego właściciela strona powodowa nie wniosła. Nie zawnioskowała ostatecznie także o przeprowadzenie dowodu z zeznań chociażby stron, które powinny posiadać wiedzę nie tylko co do stopnia zużycia murów czy dachu, ale także w zakresie stanu technicznego wnętrza obiektu, chyba że budynek ten był objęty bezumownym użytkowaniem, o czym jest mowa w §15 umowy sprzedaży – K: 50 odwrót akt i tym samym sami powodowie nie mieli wstępu do jego wnętrza, zwłaszcza że nabycie nieruchomości przez powodów miało miejsce w dniu 27 listopada 2014 r., a pożar w nocy z 16/17 grudnia 2014 r., a więc praktycznie w dniu zawarcia umowy. Przedwojenne budynki gospodarcze mogły posiadać stropy, jednak nie zawsze były one zachowane do dnia dzisiejszego i nie zawsze były one posadowione nad całym obiektem, co dla sądu apelacyjnego jest faktem notoryjnym, podobnie jak dla wszystkich osób, które z taką zabudową się kiedykolwiek zetknęły. Sam więc fakt, że na pewnej części istniał strop, sam w sobie nie dowodzi, że obejmował on całą przestrzeń obiektu. Jednocześnie powodowie cofnęli wniosek o przesłuchanie świadka K. D., co także uniemożliwiło sądowi pierwszej instancji ustalenia czy poza oględzinami pogorzeliśka korzystała ona z innych informacji źródłowych. Brak było także możliwości ustalenia jakie elementy ślusarskie objęła swoją wyceną. Dodatkowo osoba sporządzająca wycenę występowała jako rzeczoznawca majątkowy, a nie ekspert z zakresu prawa budowlanego. Podkreślić natomiast należy, że zgodnie z art. 68 ust 1 ustawy z dnia 22. 05. 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 j.t.) wysokość szkody w mieniu objętym ubezpieczeniem obowiązkowym budynków rolniczych, ustala się, z uwzględnieniem art. 69, na podstawie:

1) cenników stosowanych przez zakład ubezpieczeń; ustalenie wysokości szkody na podstawie tych cenników następuje w każdym przypadku niepodejmowania odbudowy, naprawy lub remontu budynku;

2) kosztorysu wystawionego przez podmiot dokonujący odbudowy lub remontu budynku, odzwierciedlającego koszty związane z odbudową lub remontem, określone zgodnie z obowiązującymi w budownictwie zasadami kalkulacji i ustalania cen robót budowlanych - przy uwzględnieniu dotychczasowych wymiarów, konstrukcji, materiałów i wyposażenia; jeżeli suma ubezpieczenia została ustalona według wartości rzeczywistej, uwzględnia się również faktyczne zużycie budynku od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody.

Ustęp 3 wyżej cytowanego artykułu pozwala zaś zakładowi ubezpieczeń zweryfikować zasadność wielkości i wartości robót ujętych w przedstawionym przez ubezpieczającego kosztorysie, o którym mowa w ust. 1 pkt 2. Kosztorys ten powinien zostać przedłożony przez ubezpieczającego najpóźniej w terminie 12 miesięcy od dnia powstania szkody.

Podzielić należy pogląd, że kosztorys, o którym mowa w art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, ma być sporządzony przez podmiot dokonujący odbudowy lub remontu budynku, ale ustawa nie stawia jednak wymogu, aby był to podmiot profesjonalnie zajmujący się działalnością budowlaną lub remontową. W związku z powyższym można uznać, że kosztorys ten może być sporządzony nawet przez samego poszkodowanego rolnika, jeśli zamierza on samodzielnie dokonać przywrócenia do stanu sprzed szkody, tzw. metodą gospodarczą. Przewidziane zatem w art. 68 trybu likwidacji szkody uzależnione są wyłącznie od tego czy poszkodowany podejmuje się odbudowy, naprawy lub remontu budynku, czy nie. Jest to jedyne kryterium przyjętego w ustawie sposobu likwidacji szkody, uzasadnione faktem, że wielkość odszkodowania będzie różna w zależności od tego czy poszkodowany podejmie się rekonstrukcji budynków, czy nie – vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5. 05. 2016 r. sygn.. akt: I ACa 84/16. Przy szacowaniu wysokości szkody zastosowanie znajdują reguły z art. 361 § 2 k.c. z modyfikacjami wynikającymi z art. 68-69 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, dotyczącymi raczej metody ustalania wysokości szkody aniżeli celu, który ma zrealizować odszkodowanie – vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 13. 09. 2013 r. sygn.. akt: I ACa 233/12.

Rzeczoznawca majątkowy, dokonujący wyceny metodą odtworzeniową, ustala de facto wartość nieruchomości, a nie wartość kosztów związanych z odbudową. Nie jest także podmiotem dokonującym odbudowy, a podane kwoty nie stanowią wartości robót wykonywanych w systemie gospodarczym. Trudno więc tak sporządzony dokument prywatny uznać za kosztorys w rozumieniu art. 68 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 22. 05. 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 j.t.). Nie sposób także nie zauważyć, że autorka ekspertyzy w ogóle nie podaje wartości początkowej budynku, a wartości określonych w nim robót praktycznie jest zbliżona do sumy ubezpieczenia, mimo że bez wątplenia szkoda wywołana pożarem nie jest szkodą całkowitą.

Kolejną niewyjaśnioną kwestią, której dowiedzenie obciążało powodów jest data budowy budynku (w umowie stron 1945 r., w ekspertyzie rzeczoznawcy – lata 30 – ste dwudziestego wieku) i jego wielkość. Te elementy mają znaczenie dla wartości budynku i stopnia jego zużycia, a tym samym na wysokość sumy ubezpieczenia. Zgodnie z art. 70 ust. 1

ustawy z dnia 22. 05. 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 j.t.) sumę ubezpieczenia, odrębnie dla każdego budynku rolniczego, ustala ubezpieczający z zakładem ubezpieczeń. Wymaga więc współpracy pomiędzy ubezpieczającym się rolnikiem a zakładem ubezpieczeń. Ustawa nie nakłada na ubezpieczyciela obowiązku pomiarów czy przeprowadzania ekspertyz. To posiadacz gospodarstwa rolnego powinien wiedzieć co ubezpiecza i to nie tylko chodzi o ilość obiektów, ale także o ich wielkość i przeznaczenie. W niniejszej sprawie w zakresie tego samego obiektu rzeczoznawca majątkowy określa go jako budynek magazynowy, Straż Pożarna jako oborę, Policja jako budynek gospodarczy, a umowa ubezpieczenia jako stodołę/ spichlerz. Tym samym ustalenie tożsamości budynku możliwe jest jedynie na podstawie roku budowy i to podanego wadliwie (1945 r.), gdyż w gospodarstwie powodów umową ubezpieczenia objętych było 10 budynków, ale żaden nie był oznaczony jako budynek magazynowy czy też obora, a powierzchnia żadnego z nich nie odpowiadała powierzchni spalonego budynku. Jeżeli taki stan rzeczy wystąpił z winy agenta przyjmującego ubezpieczenie może to ewentualnie zrodzić odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu czynności agencyjnych przez agenta ubezpieczeniowego reprezentującego ubezpieczyciela. Konsekwencje odszkodowawcze tej sytuacji reguluje art. 11 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym (Dz. U. Nr 124, poz. 1154 z późn. zm.). Zgodnie z tymi przepisami, za szkody wyrządzone przez agenta tzw. wyłącznego odpowiada zakład ubezpieczeń, w imieniu którego agent działa. Z kolei tzw. multiagent ponosi osobistą odpowiedzialność za wyrządzone przez siebie szkody i ma w tym zakresie obowiązek ubezpieczenia swojej odpowiedzialności cywilnej. Przesłuchana w charakterze świadka agent ubezpieczeniowy podała, że współdziałała jednocześnie z kilkoma ubezpieczycielami, stąd też należy ją traktować jako multiagenta, za działania którego pozwany odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast jeżeli to powodowie wprowadzili agenta w błąd sami ponoszą konsekwencje swoich działań.

Biorąc powyższe pod uwagę i przyznając słusność argumentom Sadu Okręgowego, zaprezentowanym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, odnośnie stosowania art. 232 §2 k.p.c. jedynie wyjątkowo, zwłaszcza gdy w sprawie działa profesjonalista oraz gdy powodem niezgłoszenia wniosku o dowód z opinii biegłego jest obszerność i często długotrwałość postępowania dowodowego czy też konieczność merytorycznej obrony przed kolejnymi zarzutami strony przeciwnej, sąd odwoławczy uznał, że pozostały zaoferowany przez powodów materiał dowodowy jest niewystarczający do sformułowania precyzyjnej tezy dowodowej, a same oględziny pogorzeliśka, po upływie dwóch lat od zdarzenia, nie pozwolą biegłemu na precyzyjne sformułowanie jednoznacznych wniosków. Stąd też zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. uznał za nieuzasadniony, tym bardziej, że nawet w toku postępowania apelacyjnego pełnomocnik powodów nie złożył wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego.

Nie doszło także do naruszenia art. art. 271§1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. Uszło uwadze pełnomocnika powodów, że obecnie posiedzenia sądu są nagrywane, przy czym w sądzie pierwszej instancji utrwalany jest zarówno obraz jak i dźwięk. Sąd odwoławczy miał więc możliwość zapoznać się nie tylko z przebiegiem całej rozprawy w dniu 7 marca 2016 r., ale także z treścią pytań pełnomocnika powoda do świadka Z. J. uchylonych przez przewodniczącego składu orzekającego. Po zapoznaniu się z tym materiałem dowodowym stwierdzić należy, że skoro świadek w ramach obowiązków służbowych wycenia na użytek pozwanego szkody majątkowe, a od jego jednorazowej wizyty w gospodarstwie powodów upłynął ponad rok, nie pamiętał on szczegółów oględzin i mógł podać jedynie jak zazwyczaj je wykonuje. Podał także przyczyny weryfikacji swojego pierwotnego kosztorysu i wskazał, że wprowadzał dane do gotowego programu komputerowego, istniejącego u pozwanego. Dalsze pytania dotyczyły kwestii, w których powinien wypowiedzieć się biegły a nie świadek i te pytania słusznie zostały przez przewodniczącego składu orzekającego uchylone, podobnie jak pytania ponowne, co do których świadek już się wypowiedział.

Za chybiony należy uznać także zarzut naruszenia art. 805§1 i §2 pkt 1 k.c. i art.13 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 22. 05. 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 j.t.). Pozwany przyjął bowiem odpowiedzialność za szkodę, zweryfikował ją i wypłacił odszkodowanie wg własnego cennika, a więc w sposób określony w art. 68 ust.1 pkt.1 ustawy z dnia 22. 05. 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 j.t.). Powodowie nie przystąpili do odbudowy budynku i nie przedstawili ani własnego kosztorysu odbudowy metoda gospodarczą, ani też kosztorysu sporządzonego przez podmiot, który przynajmniej miałby się zająć odbudową po przyznaniu powodom stosownego odszkodowania przez pozwaną, co dałoby możliwość jego weryfikacji – vide: art. 68 ust. 1 pkt. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 22. 05. 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 j.t.). Natomiast fakt, że nawet w toku procesu powodowie nie wykazali swoich twierdzeń, pozostaje poza zakresem odpowiedzialności pozwanego.

Brak jest także podstaw do stwierdzenia naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Sad Apelacyjny podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18. 10. 2009 r. sygn. akt: II UK 84/09, zgodnie z którym strona, która wskutek własnych zachowań pozbawiła się możliwości ewentualnego udowodnienia dochodzonych racji, nie może racjonalnie utrzymywać, że została pozbawiona prawa do sprawiedliwego i rzetelnego procesu. Wskazać także należy, że przedstawienie przez stronę dowodu w celu wykazania określonych twierdzeń o faktach, z których wywodzi dla siebie korzystne skutki, jest nie tyle jej prawem czy obowiązkiem procesowym, co ciężarem procesowym, wynikającym i zagwarantowanym przepisami prawa, przede wszystkim w jej własnym interesie. To interes strony nakazuje jej podjąć wszelkie czynności procesowe w celu udowodnienia faktów, z których wywodzi korzystne skutki prawne. Należy przy tym pamiętać, że sąd rozstrzyga sprawę według właściwego prawa materialnego na podstawie koniecznych ustaleń faktycznych uzyskanych dzięki zebranych środkom dowodowym. Na te właśnie ustalenia składają się dowody, które przedstawiają w pierwszej kolejności same strony, zgodnie z brzmieniem art. 232 k.p.c – vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10. 03. 2016 r. Przepis art. 3 k.p.c., stanowiący, że strony obowiązane są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody, nakłada na strony określone w nim obowiązki o charakterze moralnym, etycznym oraz procesowym i przenosi na strony obowiązek dążenia do wyjaśnienia wszystkich istotnych

okoliczności sprawy. Odmowa zatem skorzystania przez stronę z uprawnienia procesowego, jako wyjątek od zasady realizowania go, wymaga wystąpienia w sprawie szczególnych okoliczności. – vide: wyroki Sadu Najwyższego z dnia 25. 03. 2015 r. sygn.. akt: II CSK 443/14 i z dnia 2. 07. 2015 r. sygn.. akt: V CSK 624/14. Skoro więc Sąd Okręgowy dwukrotnie sygnalizował zawodowemu pełnomocnikowi powodów konieczność przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, a ten oświadczał, że nie zgłasza takiego wniosku, wprost wskazując, że to sąd z urzędu powinien ten dowód przeprowadzić, taką postawę strony powodowej należy zakwalifikować jako odmowę wykazania swoich twierdzeń i naruszenie art. 3 k.p.c. i rezygnację z konstytucyjnych uprawnień procesowych.

Biorąc powyższe pod uwagę na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w sentencji,

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. tj. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, przyjmując że skoro wobec wielości powodów po stronie pozwanej działał jeden pełnomocnik, przysługuje mu jedno wynagrodzenie za reprezentację w procesie.

Del. SSO A. Bednarek-Moraś SSA E. Buczkowska-Żuk SSA A. Sołtyka